Nr: 249.

Piątek.

D. 19. Października.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Józef Xże Poniatowski, zgon iego 1813.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN raczył zaszczycić Orderem S. Stanisława klassy 2, JW. *Gostkowskiego* Prezesa Tryb: Woje: Krako: klassy 3 W. *Czekierskiego* Doktora medycyny, a klassy 4 W. *Szymańskiego* Komi: Obwo: Miechowskiego.

Pan *Serwaczyński* dał nam trzy skrzypcowe koncerta, na drugim Publiczność była znacznie liczniejszą, a P. *Serwaczyński* okazał więcej mocy i czucia; nawet w Warjacyach Duranowskiego za drugim razem z większą łatwością wszelkie przezwyciężał trudności. Trzeci koncert był co do Publiczności najliczniejszy; czyni to istotny zaszczyt artyście gdy liczba słuchaczy na każdy raz wzrasta. Wykonanie koncertu *Kreuzera* było nader przyjemne, lecz iego piękna kompozycja iest tylko na małą Orkiestre a dotego głosy rzniętych Instrumentów niebyły podwojone; pokażdem skończonem Solo, chude Tutti niewiele odcieniowało Wirtuoza, przez co wielkiego skutku otrzymać nie było można. Też samę uwagę dołączyć wypada do sławnych z niesłychanej trudności Warjacji *Lipińskiego*, którym tylko trzy towarzyszą osoby. W tak obszernej sali, tak delikatna harmonja wnicość prawie się zamienia. Jednak wykonanie ich przez P. Serwaczyńskiego było zdumiewające znających własność tego trudnego Instrumentu. Przecięż P. Serwaczyński niemiał sobie za ubliżenie wyznać skromnie że on tylko słabą iest kopiją oryginału. Ta skromność dowodzi że P. Serwaczyński iest niepospolitym artystą. Jest nim bez wątpienia, przyznają mu to wszyscy prawdziwi znawcy. Niektórym zdawało się że w spiewach czyniąc Portamento za wiele ięczy; lecz to iest rzecz łatwa do odjęcia. Tak maleńka skaza nie niszczy zalet całości. A.

Dziś umarł JW. Jene: *Mokronowski* o czym iutro obszerniej doniesiemy.

Pięknym rymem przełożona przez Dominika *Lisieckiego* komedja *Niestały*, wyszła z druku, dostać iej można w Księgarni *Węckiego* za zł: 4 igr: 15.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Chociaż niektóre pisma starają się ukrywać o zapale Niemców za Grekami; iednak prawda długo ukrywać się niemoże. Nieustają dobre chęci, Xięża ciągle zachęcają do składek, a niema dnia w którymby iakaś liczba ochotników nieudała się różnemi drogami do Grecji. W Saxonji teraz najbardziej ten zapał widzieć się daje, nawet w Sawecji z ambon codziennie przesyłają modły do Przedwiecznego aby skrócił cierpienia Chrześcijańskiego ludu.— Gazeta Berlińska donosi iż z Twierdzy *Bobrujska* (w Litwie) posłano na Ukrainę 40,000 pudów prochu, z czego wnosić można iż wojsko stojące nad Prutem znacznie wzmocnionem będzie.— Zapewniają iż *Odessa* cieszyć się będzie w krótce obecnością swego najłaskawszego Monarchy. Przez to miasto przewożą ciągle potrzeby wojenne nad Prut— Listy z *Saloniki* donoszą iż w połowie Sierpnia tameczny Basza nwięził wszystkich kupców Greckich, a składy ich,

nawet i Kościoły zostały zrabowane przez Janczarów i Żydów. Konsul Rossyjski uszedł na okręt — *Serwja* prawie całkowicie powstała. Chociaż Sułtan niby zakazuje niszczyć; iednak pod rozmaitemi pozorami Turcy niemogą się odzwyczaić od morderstw, rabunki i gwałty tak się im upodobały iż niema godziny aby się iakie okrucieństwo niewydarzyło. Niedawno wpadli do Klasztoru *Ahafji* gdzie się znajdowało wiele zakonnic, te pobożne Panny zostały przeznaczone do Serajów rozmaitych dowódców, prócz starych które na miejscu otrzymały wieńce męczeńskie — Twierdza *Monembazja* poddała się Grekom pod warunkami bardzo upokorzającemi Turków, w okolicach iej rośnie owe sławne wino które unas zowią małmazja — Znalezli Grecy w tej twierdzy oprócz wiele innej broni 120 armat, co dla nich staje się ogromną zdobyczą — Inne twierdze Peloponezkie zostające dotąd w mocy Turków tak są ściśle oblężone, i ogołocone z żywności, iż Muzułmanie postanowili wysadzić ie prochem i sami poledz w rozwalinach — Słychać iż wszystkie pałace Baszy Janiny okropny pożar pochłonoł, wszystkie iego skarby zniszczone, ogień trwał przez cztery dni, i to było przyczyną iego choroby, lecz otym osobliwszym człowieku tyle iest zawsze rozmaitych doniesień, iż niczemu zpewnością wierzyć niemożna.

z Paryża.

Jeszcze o ostatnich chwilach *Napoleona* pewny wiarogodny oficer morski taki szczegół donosi: Gdy były Cesarz uczuł że iest bardzo słaby, przyzwał lekarza *Antomarchi* i żądał aby mu prawdę wyjawił; lekarz zastanowiwszy się oświadczył że chory dłużej nad 48 godzin żyć niemoże. Natychmiast Napoleon wezwał *Bertranda* aby mu pomógł pisać testament, co trwało przez 15 godzin. Ułożony testament zapieczętował własną ręką, oddał go Bertrandowi z rozkazem aby nie był otworzony aż w obecności Kommisarzów Monarchów Europejskich. Tenże lekarz iest teraz we Włoszech gdzie ma wydrukować bardzo ważne dzieło tyczące się życia więznia na wyspie S. Heleny.

z Londynu.

Pszenica cokolwiek ztaniała, lecz cena Jęczmienia i Owsa podniosła się znacznie. — Stawiono przed sądem tutejszym policyjnym 14 letniego chłopca należącego do bandy młodych złodziejów nader źręcznie wyprożniających kieszenie przechodzących po ulicach osób. Ta banda ma swoje przepisy i ustawy, obierają sobie Herszta czyli jak go zowią kapitana, terazniejszy kapitan ma 10 lat, i iest najzręczniejszym wyciągaczem chustek. Ci mali złodzieje zgromadzali się codziennie na sesje, na których radzili co mają robić, gdzie w tym dniu najwięcej będzie ludzi, i tym podobnie, na tychże sesjach nadgradzano najzręczniejszych, akarano niedbałych.

w Irlandji żyje 80letni starzec, dowodzący iż iest potomkiem i dziedzicem dawnych Królów Jrlańdzkich. Nosi na sobie zawsze purpurę Królewską, ma berło i korone. Naścianie iego izby wisi drzewo ienealogiczne Królów Jrlandzkich iego przódków. Znikim niezyje i rzadko z kim rozmawia chyba ztaką osobą która mu oddaje honory należące Królom, ma córkę i znią tylko iada. Co niedziela idzie do kościoła, a w tenczas służący unosi koniec iego purpury, a inny postępuje w przód niosąc laskę iako wielki marszałek. Dotąd nicht się niepoważył sprzeciwiać powadze tego staruszka, a wielu z dawnych Jrlandczyków oddają mu cześć iakiej wymaga.

ze Lwowa.

Cesarz Austr: najwyższem pismem gabinetowem rozkazał, aby w Galicji podatek Klassyczny i osobisty tak był opłacany w roku bieżącym iak w przeszłym, a podatek zarobkowy za następne trzy lata wybierany bydź ma.

z Krakowa.

w Piśmie tu wychodzącym *Pszczółka Krakowska* autor oryginalnej opery *Kościużko nad Sekwaną* oświadcza iż ma pewną wiadomość która Warszawska drukarnia poważyła się zkrzywdą iego przedrukowywać i zfałszować wspomnione dzieło. Prawdziwe exemplarze mają własno ręczny podpis autora, z fałszowane zaś są bez podpisu. Spodziewa się autor że szanowni Księgarze Warszawscy nieraczą podobnych rzeczy.... sprzedawać, i exemplarze takowe zwrócą przedrukiwaczowi; iemu zaś autor oświadcza: że ieżeli wprzeciągu 3 tygodni niewyczyta w pismach publicznych zaswiadczenia Towarzystwa Warsz: Dobroczynności że exemplarzy tej *Kontrefakty* w liczbie 500 niezłożył na korzyść ubustwa, zopłaceniem sprzedanych iuż gotowizno, którychby do powyższej liczby brakowało, naówczas nazwizko iego ogłosi Publicznie. — w Krakowie Teatr Polski rozpoczoł zimowe prace od Trajedji *Alzyra*, w której aktor nieznany na Scenie Krakowskiej P. *Pigue* pierwszy raz wystąpił wroli Monteza.

DONIESIENIE.

Zgineła w tych dniach mała Taxiczka czarna podpalana, ktoby ią znalazł niech się raczy zgłosić na ulice Podwale do domu pod Nr 529 a przyzwoitą nadgrode odbierze.

TN: Jutro Drama *Mojżesz* i Krotofila *Słomianny człowiek.*

LL: Dziś wyciągnięte zostały następujące Numera 71. 22. 13. 51. 3.